Zeszyty Naukowe nr 788 2008
Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

Renata Seweryn
Katedra Turystyki

Warunki rozwoju turystyki etnicznej w Krakowie

1. Uwagi wstępne

Celem artykułu jest ocena możliwości rozwoju turystyki etnicznej w Krakowie. Ruch tego typu, podobnie zresztą jak każdy inny ruch turystyczny, może stanowić dla dawnej stolicy Polski ważne źródło bezpośrednich i pośrednich oraz indukowanych korzyści ekonomicznych. Aby zaspokoić potrzeby turystów, rozwija się bowiem miejska baza noclegowa i żywieniowa, sieć komunikacyjna i transport miejski, obiekty sportowo-rekreacyjne, zakłady handlowe, usługowe i rzemieślnicze oraz działalność kulturalna i rozrywkowa. Korzystają z tego nie tylko goście, ale i lokalni mieszkańcy. Na dodatek wzrost liczby odwiedzających stwarza konieczność rozwijania takich działów gospodarki, jak budownictwo, produkcja artykułów wyposażenia wnętrz czy przemysł spożywczy. Aktywizuje się rynek pracy, zwiększają się dochody miejscowej ludności, a tym samym jej poziom życia i struktura konsumpcji. Wzrastają też wpływy podatkowe do budżetu, co umożliwia m.in. konserwację zabytków (znaczna część prac remontowych jest też wykonywana dzięki inwestycjom hotelarsko-gastronomicznym ze środków prywatnych przedsiębiorców) i innych obiektów dziedzictwa kulturowego, poprawę jakości dróg miejskich i dojazdowych, zwiększenie porządku i bezpieczeństwa publicznego. Nie sposób nie zauważyć również tego, że skoro emigracja obejmuje ludzi młodych, wykształconych i prężnych, znajdujących z łatwością miejsce dla siebie w nowym społeczeństwie i z powodzeniem rozwijających tam działalność gospodarczą w różnych branżach, to w turystyce etnicznej dopatrywać się można szansy na rozszerzenie tej aktywności, a także import innowacji i zasobów kapitałowych do Krakowa. Nie bez znaczenia pozostają także pozaekonomiczne funkcje tego rodzaju turystyki – wpływa ona na życie społeczne, kulturalne, naukowe i polityczne miasta. Jest bowiem czynnikiem dyfuzji oraz wzbogacania kultury i nauki

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE
biblioteka główna UEK

– dzięki przyjazdom emigracyjnych twórców, lekarzy, naukowców itp. następuje wymiana doświadczeń i wiedzy.

Rozwój turystyki etnicznej można zatem traktować jako sposób na osiągnięcie przez Kraków rozmaitych celów społeczno-gospodarczych, tym bardziej że miasto posiada odpowiednie walory. Nie sposób wymienić ich wszystkich, dlatego tylko niektóre zostały zaprezentowane w dalszej części artykułu. Walory są jednak warunkiem niezbędnym, ale nie wystarczającym do rozwoju tej formy ruchu turystycznego. Konieczne jest ich odpowiednie zagospodarowanie i przystosowanie oraz stworzenie wokół nich właściwej infrastruktury do obsługi przybywających. Budowa tej ostatniej nie może mieć charakteru intuicyjnego – musi wynikać z informacji o potrzebach, preferencjach, gustach i upodobaniach turystów etnicznych. W niniejszym artykule wykorzystano w tym celu wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w Krakowie w 2005 r.

2. Istota turystyki etnicznej i jej elementy w przyjazdach do Krakowa

Turystyka etniczna, zwana też sentymentalną, obejmuje podróże (głównie międzynarodowe) podejmowane w celu odwiedzenia miejsca pochodzenia, urodzenia i zamieszkania w przeszłości samych turystów lub/i ich przodków[1]. W wypadku Polski przyjazdy turystyczne o podłożu etnicznym dotyczyć mogą[2]:

1) Polonii – ludności o polskim rodowodzie zamieszkałej na obczyźnie z powodu:

a) uchodźstwa (ucieczki z Polski w związku z jakimś zagrożeniem) – od XVIII w. ze względów politycznych kraj nasz opuszczali przede wszystkim konfederaci barscy, powstańcy kościuszkowscy, listopadowi i styczniowi, później ludność pragnąca schronić się przed inwazją rosyjską i niemiecką, następnie sprzeciwiająca się władzy komunistycznej; uchodźcy udawali się głównie do Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Szwajcarii, Niemiec i USA;

b) emigracji (wyjazdu ze względów politycznych, ekonomicznych, rodzinnych itp. do innego państwa w celu osiedlenia się tam na stałe lub na pewien czas):

– przymusowej – od XVII w. do Rosji zsyłano więźniów politycznych po polskich powstaniach narodowych,

– dobrowolnej – od XIX w., a zwłaszcza po II wojnie światowej ludność polska masowo migrowała w poszukiwaniu lepszych warunków życia do takich krajów, jak: USA, Niemcy, Francja, Włochy, Kanada, RPA, Australia i Nowa Zelandia;

[1] Por. W.W. Gaworecki, *Turystyka*, PWE, Warszawa 2000, s. 59.

[2] Por. *ibidem*, s. 56–68; http://encyklopedia.wp.pl; http://encyklopedia.pwn.pl/58465_1.html, 23.05.2006.

UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE biblioteka główna UEK

c) zmiany granic państwowych – np. skupiska ludności polskiej na Wschodzie (szczególnie obecna Białoruś, Ukraina i Litwa) powstałe w wyniku rozbiorów Polski i zajęcia w 1939 r. części naszego kraju przez ZSRR;

2) ludności żydowskiej – w wyniku licznych migracji w dawnych czasach oraz w okresie II wojny światowej i powojennym w blisko 80 krajach świata żyją obecnie Żydzi wywodzący się z Polski lub mający w niej swoje korzenie;

3) ludności niemieckojęzycznej – Niemcy zamieszkiwali w Polsce od wieków; po II wojnie światowej w większości wyemigrowali oni do ojczyzny w ramach łączenia rodzin, choć wielu nadal mieszka na ziemiach północnych i zachodnich naszego kraju.

Przedstawiciele Polonii oraz innych związanych z Polską narodowości uczestniczą więc w ruchu turystycznym, czasowo powracając do ojczyzny, do miejsca urodzenia, do korzeni, czasem do rodziny, przyjaciół, znajomych. Przedmiotem ich zainteresowania może być dziedzictwo kulturowe: obiekty sakralne i świeckie, zbiory dzieł literackich, muzycznych, malarskich itp., a także po prostu dawne miejsca zamieszkania – swojego lub przodków.

W wypadku Krakowa przyjazdy o motywach etnicznych dotyczą przede wszystkim Polonii zagranicznej (największe jej skupisko znajduje się w USA) oraz osób narodowości żydowskiej i niemieckiej. Inna jest motywacja, a tym samym inne walory miasta interesują turystów wywodzących się z migracji polskiej, która w ten sposób powraca do swoich korzeni i do własnego narodu żyjącego na ojczystych ziemiach (dodać trzeba, że dobra kultury są znacznie bardziej atrakcyjne dla osób polskiego pochodzenia niż dla innych turystów zagranicznych); inny charakter mają przyjazdy Żydów, narodowości obcej, lecz w ciągu wieków zasymilowanej z populacją polską na jej ziemiach, a jeszcze inny turystyka niemiecka, zwłaszcza ta związana z odwiedzaniem grobów rodzinnych i stron, które opuścili Niemcy.

Polonia wykazuje najczęściej dwojakiego rodzaju zainteresowania. Ciekawa jest dla nich cała Polska jako kraj ich pochodzenia, ewentualnie pochodzenia ich przodków. Kraków natomiast staje się szczególnie ważny, jeżeli stąd pochodzi ich rodzina. Pragną oni poznać nie tylko najcenniejsze krakowskie zabytki, będące symbolami historii, kultury, sztuki, religii i tradycji polskiej (założenia staromiejskie, siedzibę królewską, obiekty sakralne i cmentarze, sztukę i literaturę, miejsca związane z życiem i działalnością wybitnych polskich osobistości, a także okoliczne zamki warowne, pałace i parki, miejsca wydarzeń historycznych i męczeństwa naszego narodu), lecz także obiekty nieciesz̨ące się aż taką sławą, ale za to bliskie, znane z przekazów oraz tradycji rodzinnych (zwyczaje religijne, język, obyczaje ludowe, przejawy i świadectwa rodzimej kultury). Są ponadto bardzo wrażliwi na współczesne wydarzenia kulturalne (imprezy, festiwale, kongresy itp.).

Do podróży etnicznych należy też – jak już wcześniej wspomniano – odwiedzanie miasta przez przedstawicieli narodowości żydowskiej (turystyka ta jest najlicz-

UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE biblioteka główna

niej reprezentowana). Żydzi od wieków zamieszkiwali Kraków. Z powodów politycznych i ekonomicznych w 1495 r. zostali przesiedleni (decyzją Jana Olbrachta) na obszar powstałego wówczas miasta żydowskiego – dzielnicy podkrakowskiego Kazimierza. Na początku XVI w. osiedlali się tutaj także liczni, wypędzeni z różnych krajów europejskich – zwłaszcza z miast czeskich i morawskich – emigranci żydowscy, którym Zygmunt I zezwolił na zamieszkanie w Polsce[3].

Przez wiele stuleci żydowska dzielnica Kazimierza rozwijała się autonomicznie. Powstawały tam liczne synagogi, cmentarze, szkoły i uczelnie, obiekty kulturalne, a także okazałe domy mieszkalne, szczególnie bogacących się kupców i bankierów żydowskich. W ten sposób stała się ona istotnym ośrodkiem judaizmu w Polsce i na świecie. Mieszkali tu m.in. rabin Mojżesz Isserles oraz Eliezer Askenazy[4].

Z biegiem czasu odrębność miast Kazimierza i Krakowa zaczęła być postrzegana jako anachroniczna. Dlatego też w czasie trwania Sejmu Czteroletniego podjęto decyzję o włączeniu Kazimierza w struktury miejskie Krakowa jako nowej dzielnicy. W 1822 r. zburzono mury miasta żydowskiego, co umożliwiło ekspansję zamieszkałej tam ludności na obszar całego Krakowa[5].

Czarną kartę w historii Kazimierza stanowią czasy II wojny światowej. Niemieccy okupanci utworzyli getto po południowej stronie Wisły w obrębie dzielnicy Podgórze, do którego przeniesiona została cała, licząca wówczas blisko 45 tys. członków, wspólnota żydowska Krakowa. Zabytki judaizmu, szczególnie miejsca kultu religijnego, były dewastowane i wykorzystywane w charakterze magazynów amunicji. Późniejsza likwidacja getta doprowadziła do unicestwienia niemal całej społeczności. Nieliczni ocaleni decydowali się na wyjazd z kraju, wiążąc swoje nadzieje na przyszłość z powstającym państwem Izrael[6].

Po wojnie na Kazimierz powróciło niewielu Żydów. Dzielnica popadła w ruinę. Po zniszczeniu przez nazistów śladów egzystencji tego narodu, nastąpił bowiem trwający prawie 50 lat okres zaniedbywania, a nawet dewastowania większości obiektów, które przetrwały. W latach 60. władze komunistyczne próbowały ożywić dzielnicę. Remontowano niektóre budynki (w tym synagogi), ponieważ jednak prace prowadzone były nieudolnie, a później brakowało właściwej administracji, po kilkunastu latach obiekty zaczynały ponownie niszczeć[7]. W ostatnim czasie przy-

[3] Por. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI–XVIII*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, s. 151–152; J.M. Małecki, *Historia Krakowa dla każdego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007, s. 89–90, 120.

[4] Szerzej zob. J.M. Małecki, *op. cit.*, s. 119–123.

[5] Szerzej zob. *ibidem*, s. 229–230.

[6] Szerzej zob. *ibidem*, s. 272–274.

[7] Por. *ibidem*, s. 291–292. Szerzej zob. M.A. Murzyn, *Kazimierz. Środkowoeuropejskie doświadczenia rewitalizacji*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2006, s. 121–141.

UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE biblioteka główna

wraca się do życia sferę materialną i duchową Kazimierza. Prowadzona jest szczegółowa inwentaryzacja pozostałości kultury materialnej Żydów. Powstają liczne fundusze, które chronią je i odnawiają. Odrestaurowano już wiele budynków, a na dodatek w szybkim tempie rozwinęła się baza noclegowa, gastronomiczna i kulturalno-rozrywkowa[8].

Najwięcej elementów dawnej kultury żydowskiej znajduje się w rejonie ulicy Szerokiej, czyli dawnego centrum wschodniej części Kazimierza. Ulokowana jest tu m.in. Bożnica Stara – najstarszy (z przełomu XV i XVI w.) zachowany w Polsce przykład żydowskiej architektury sakralnej. Mieści się w niej Muzeum Historii i Kultury Żydów Krakowskich, gromadzące zabytkowe przedmioty rzemiosła artystycznego, używane niegdyś w religijnym ceremoniale synagogalnym i domowym, obrazy i grafiki ilustrujące żydowską obyczajowość oraz stare fotografie Kazimierza i zdjęcia prezentujące historię krakowskich Żydów w latach okupacji[9]. Przy ulicy Szerokiej znajduje się ponadto, w dalszym ciągu służąca do celów kultowych, Synagoga Remuh (nazwana tak od imienia syna fundatora; Izrael Isserles był bankierem króla Zygmunta Augusta, a jego syn – Remuh Isserles, sławnym żydowskim pisarzem i filozofem)[10] oraz Synagoga Popera (ufundowana przez Wolfa Popera, jednego z najznakomitszych kupców i bankierów Kazimierza). Obok Bożnicy Remuh zlokalizowano najstarszy w tej części Europy żydowski cmentarz (tzw. Cmentarz Remuh) z ok. 700 pomnikami. Jest on otoczony swoistym murem w postaci mozaiki z żydowskich motywów symboliki nagrobnej, hebrajskich inskrypcji i stylowych ornamentów pochodzących z nagrobków połamanych przez Niemców w czasie II wojny światowej[11]. Na ulicy Szerokiej znajduje się też niewielki skwer. Kiedyś znajdował się tutaj najstarszy na Kazimierzu cmentarz żydowski (zamknięty w 1552 r.), a obecnie stoi tu pomnik poświęcony 65 tys. Żydów – ofiarom Holocaustu[12].

Do najcenniejszych zabytków judaistycznych zachowanych na Kazimierzu należy niewątpliwie Bożnica Izaaka, której budowę zorganizował i sfinansował bogaty kupiec, bankier i senior gminy żydowskiej – Izaak Jakubowicz[13]. Dziś jest ona miejscem realizacji autorskiego projektu Dominika Dybka, którego celem jest przybliżenie zaginionego świata Żydów krakowskich przez projekcje filmów dokumentalno-historycznych, spotkania, koncerty muzyki żydowskiej i wystawy. Obok synagogi znajduje się zrekonstruowany Bejtmidrasz Mizrachi, w którym od 1995 r. mieści się

[8] Zob. M.A. Murzyn, *op. cit.*, s. 193–195, 203–215.

[9] www.krakow.pl/miasto/kazimierz, 30.03.2006.

[10] Zob. J. Adamczewski, *Jesteśmy w Krakowie*, Interpress, Warszawa 1973, s. 140.

[11] Zob. J.M. Małecki, *op. cit.*, s. 121–122; www.krakow.pl/miasto/kazimierz, 30.03.2006.

[12] Por. A. Legutko-Ołownia, *Krakowski Kazimierz. Miasto rozstań i powrotów*, Bezdroża, Kraków 2004, s. 104.

[13] Zob. J.M. Małecki, *op. cit.*, s. 121.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA AKADEMII EKONOMICZNEJ W KRAKOWIE

Klub Młodzieży Fundacji Rolada S. Laudera. Równie cennym zabytkiem kultury żydowskiej jest Bożnica Wysoka. Została ona wzniesiona w latach 1556–1563, a jej nazwa wywodzi się od usytuowania sali modlitewnej na pierwszym piętrze (na parterze znajdował się sklep). Z kolei przy ulicy Miodowej (poza historycznymi granicami dzielnicy żydowskiego Kazimierza) znajduje się Synagoga Tempel. Jej powstanie oraz innowacje wprowadzane do odprawiających się tu liturgii wzbudzały wiele kontrowersji i protestów Żydów ortodoksyjnych (skupiających się głównie w Synagodze Remuh). W sąsiedztwie Bożnicy Tempel mieści się współcześnie używana łaźnia rytualna, tzw. mykwa (budynek dawnej przy ulicy Szerokiej został wprawdzie odzyskany w latach 90. przez Gminę Żydowską Wyznaniową w Krakowie, ale zachowały się tam jedynie nieliczne relikty). Ostatnią bożnicą Kazimierza jest niewielka Synagoga Kupa, wzniesiona w XVII w. dzięki staraniom kazimierskiego kahału. Na uwagę zasługuje ponadto Cmentarz Nowy z 1800 r., gdzie miejsce spoczynku znaleźli najznamienitsi Żydzi krakowscy z XIX i XX stulecia[14]. Nie sposób pominąć także płaszowskiego obozu koncentracyjnego – największego miejsca zagłady w granicach Krakowa, który powstał na przełomie 1942 i 1943 r., m.in. na terenie dwóch cmentarzy żydowskich: krakowskiego i podgórskiego. Skierowano tu 8 tys. Żydów z likwidowanego getta krakowskiego, a następnie z gett i obozów pracy w innych miastach. W sumie przez obóz przewinęło się ok. 100 tys. więźniów, a zginęło w nim ok. 10 tys., głównie Żydów[15].

Jak zatem łatwo zauważyć, społeczność żydowska pozostawiła po sobie w Krakowie wiele różnorodnych obiektów zaliczanych do dóbr kultury materialnej, często o dużej wartości historycznej, artystycznej i duchowej. Mają one dla jednych zwiedzających wartość sentymentalną, a dla innych, głównie młodych, są ciekawymi pamiątkami kultury judaizmu. Krakowski Kazimierz zapełnia się więc co roku tysiącami turystów, szczególnie na przełomie czerwca i lipca, tj. w czasie trwania Festiwalu Kultury Żydowskiej, podczas którego prezentowane są osiągnięcia literatury, filmu, teatru, muzyki, śpiewu, tańca i kuchni żydowskiej. Podkreślić należy również, że młodzież żydowska ma szkolny obowiązek zobaczenia tego miejsca, jak i znajdującego się w pobliżu Krakowa największego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego i masowej zagłady z II wojny światowej – Oświęcimia-Brzezinki (Auschwitz-Birkenau), w którym zginęło ok. 4 mln osób, w tym ok. 1,1 mln Żydów[16]. Rozwój ruchu turystycznego na krakowskim Kazimierzu trzeba też wiązać z filmem Stevena Spielberga *Lista Schindlera* (co akcentują wszystkie przewodniki turystyczne[17]), którego duża część realizowana była właśnie tutaj.

[14] www.krakow.pl/miasto/kazimierz, 30.03.2006.

[15] Szerzej zob. U. Orlicka, *Kraków w 3 dni*, Muza, Warszawa 2003, s. 40–41.

[16] Szerzej zob. www.wrotamalopolski.pl, 30.03.2006.

[17] Por. M.A. Murzyn, *op. cit.*, s. 399.

Biblioteka główna UEK

W Krakowie istnieją ponadto zabytki i dobra związane z tradycją germańską i przez to szczególnie interesujące dla turystów z Niemiec. Choć wzajemne relacje obu narodów nie zawsze były dobre, obecność Niemców w dawnej stolicy Polski przyczyniła się do rozwoju miasta, jego budownictwa, gospodarki i kultury. O dużym znaczeniu Krakowa dla tej narodowości świadczy chociażby fakt, że podczas II wojny światowej na stolicę Generalnej Guberni wyznaczono nie Warszawę, lecz właśnie Kraków, który propaganda hitlerowska określiła jako „praniemieckie miasto"[18]. Istotnym dowodem na to, że gród Kraka posiada bogatą germańską przeszłość, jest typowy dla niemieckich miast (ściślej – zaczerpnięty z Magdeburga) układ ulic, tzw. szachownicowy. Spacerując tymi ulicami, nie da się też nie zauważyć poniemieckiej architektury. W XIII w. do Krakowa zaczęli bowiem zjeżdżać niemieccy kupcy (miasto znajdowało się dokładnie na przecięciu szlaków handlowych dawnej Europy[19]). Dostrzegając szansę na dochodowe lokaty, coraz częściej osiedlali się oni tutaj na stałe. Wiele krakowskich obiektów zostało zatem zbudowanych dzięki niemieckim inwestorom (m.in. Sukiennice ufundowali niemieccy mieszczanie, a kościół Mariacki powstał z pieniędzy niemieckich patrycjuszy). Po utworzeniu Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1364 r. Kazimierz Wielki sprowadził z Cesarstwa do Krakowa wielu uczonych i intelektualistów, którzy wykładali na uczelni i kształcili późniejszą polską elitę inteligentów. Wraz z napływem ludzi nauki rozwinęło się w mieście papiernictwo i drukarstwo. Pierwszym człowiekiem, który się do tego przyczynił, był pochodzący z Bawarii Kasper Straube. Swoją pracownię utworzył on obok wawelskiego zamku, a pierwszą książką, którą wydrukował, był *Kalendarz na 1474 rok*. Z kolei pierwsze wydawnictwo i księgarnię w Krakowie (również w Polsce) założył inny Niemiec – Jan Haller. Wydawał pozycje z każdej dziedziny, w trzech językach – starosłowiańskim, polskim i niemieckim[20].

Z biegiem czasu ludność niemiecka była w mieście tak liczna, że przyznawano jej przywileje (np. do ok. 1573 r. kazania w kościele Mariackim głoszone były w języku niemieckim), a ona sama zaczęła odczuwać pewną przynależność do Krakowa. Mówiło się nawet o krakowskich Niemcach, którzy nadawali dzieciom polskie imiona; ich nazwiska ulegały stopniowemu spolszczeniu. Zasłynęła w tym czasie rodzina Bonerów[21]. Jej wysoka pozycja pokazuje, jak ważne były dla miasta środki pochodzące od niemieckich mieszczan (Bonerowie pożyczali pieniądze królom, np. Janowi Olbrachtowi, Zygmuntowi Staremu czy Aleksandrowi Jagiellończykowi). Pojawiły się też germańskie pomysły na zmodernizowanie i upiększenie miasta.

[18] Zob. J. Buszko, *Historia Polski 1864–1948*, PWN, Warszawa 1986, s. 372; J.M. Małecki, *op. cit.*, s. 264.

[19] Zob. J.M. Małecki, *op. cit.*, s. 53.

[20] Zob. *ibidem*, s. 95.

[21] Szerzej zob. *ibidem*, s. 102–103.

biblioteka główna

Jednym z najcenniejszych, zachowanych do dzisiaj, jest ołtarz w kościele Mariackim stworzony przez artystę z Norymbergii – Wita Stwosza, który przeżył w Krakowie 32 lata swojego życia[22]. Miasto przyciągało ludzi wybitnych, dlatego w różnych okresach żyli i działali tutaj wywodzący się z Niemiec znani twórcy z kręgów kultury i nauki – artyści, malarze, muzycy, pisarze (m.in. J.W. Goethe[23]).

Dziś w Krakowie trudno nie zauważyć Niemców. Wielu z nich szuka tutaj swoich korzeni, gdyż ich rodziny z różnych powodów musiały przenieść się do ojczystego kraju. Interesują ich ślady przodków, ale także niegdyś ewangelickie kościoły (w większości służące dziś innym wyznaniom), zabytkowe cmentarze i zbiorowe mogiły (gdzie spoczywają prochy Niemców, ludzi nierzadko zasłużonych dla Polski), miejsca wydarzeń historycznych i militarnych (dzisiaj miejsca ciszy i zadumy), a także świadectwa kultury materialnej (pisma religijne, naukowe, poezja i proza, czasopiśmiennictwo, teatralia, muzyka, malarstwo i rzeźba) przechowywane w zachowanych budowlach sakralnych i świeckich lub jako część zbiorów muzealnych i prywatnych[24]. Turystyce sprzyja też istnienie wielu polsko-niemieckich małżeństw. Ponadto w Krakowie organizowane są msze ekumeniczne w kościele św. Barbary, odprawiane w języku niemieckim i polskim, działa Instytut Goethego – z jego biblioteki korzystają m.in. niemieccy studenci przyjeżdżający do Polski w ramach programu Socrates-Erasmus, oraz Dom Norymberski, który upowszechnia w Krakowie niemiecką kulturę.

3. Zachowania rynkowe uczestników turystyki etnicznej w Krakowie

Analiza zachowań rynkowych uczestników turystyki etnicznej w Krakowie została opracowana na podstawie wyników badań ankietowych przeprowadzonych w mieście w II i III kwartale 2005 r. pod nadzorem Małopolskiej Organizacji Turystycznej[25]. Respondentami byli odwiedzający Kraków, czyli turyści (przebywający w mieście kilka dni) oraz przyjeżdżający tutaj na jeden dzień[26]. W sumie ankietą objęto 4015 osób.

[22] Szerzej zob. *ibidem*, s. 91–93.

[23] Szerzej zob. S. Mancewicz, *Czego Goethe szukał w Krakowie?*, http://turystyka.gazeta.pl, 30.03.2006.

[24] Szerzej zob. A. Jagusiewicz, *Atrakcyjność kulturowa Polski dla turystyki etnicznej*, „Problemy Turystyki" 1990, nr 1–2; *idem*, *Środowisko kulturowe Polski w aspekcie turystyki zagranicznej*, „Biuletyn Informacyjny" nr 4(90), Instytut Turystyki, Warszawa 1989; K. Kraskiewicz, *Turystyka etniczna Polaków*, „Problemy Turystyki" 1990, nr 1–2(47–48).

[25] Projekt finansowany ze środków kontraktu wojewódzkiego oraz budżetu Miasta Krakowa.

[26] Szerzej na temat metodologii i charakterystyki badań zob. *Badanie ruchu turystycznego w Krakowie w 2005 roku. Raport końcowy*, zespół w składzie: T. Grabiński, R. Seweryn, A. Gut-

biblioteka główna CEK

Wyniki badań pozwalają szacować, że w 2005 r. przyjechało do Krakowa 7,1 mln gości. Wśród nich najliczniejszą grupę tworzyli ci, którzy jako główny motyw wskazali zwiedzanie krakowskich zabytków (zob. rys. 1). Przybywający w celu odwiedzenia miejsc rodzinnych stanowili 4,57% ogółu odwiedzających, tj. prawie 325 tys. osób. Należy jednak zauważyć, że z tej grupy tylko 24,29% podało turystykę sentymentalną jako główny motyw przyjazdu. Pozostali poszukiwali swoich korzeni przy okazji realizacji innego celu (np. zwiedzania zabytków, wizyty u krewnych i znajomych, wypoczynku czy edukacji)[27].

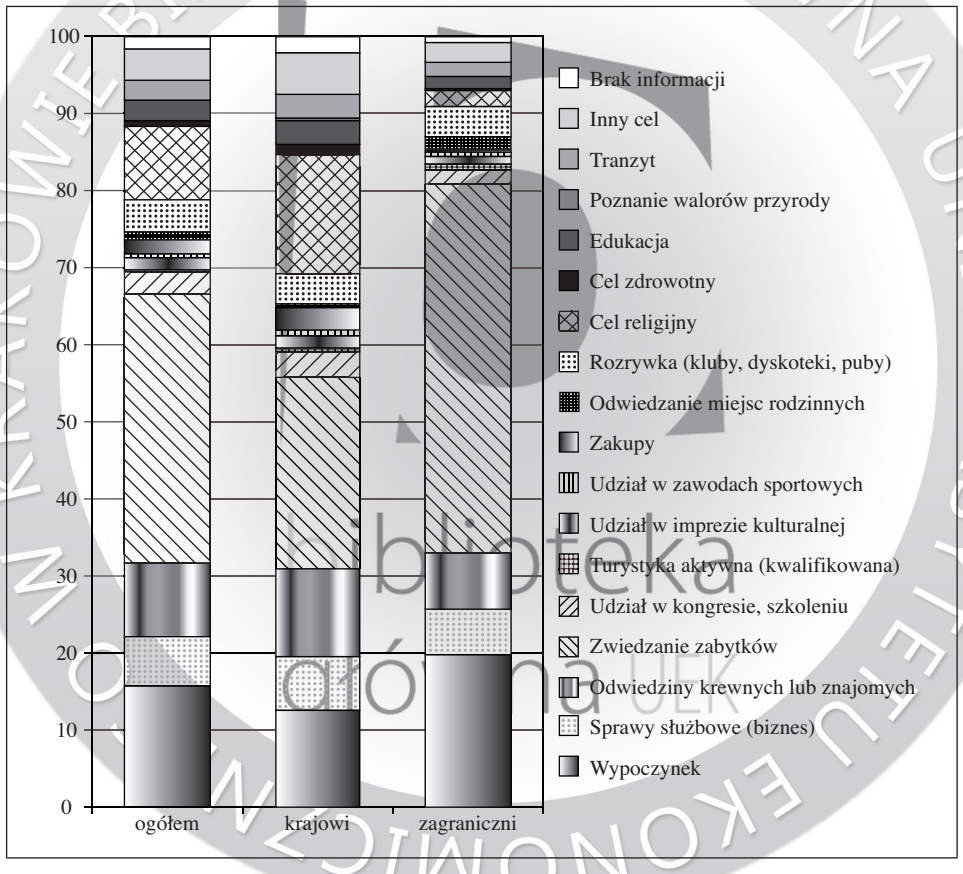

Rys. 1. Struktura głównych celów przyjazdu do Krakowa w 2005 r. (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Badanie ruchu turystycznego…*, s. 55–60.

-Mostowy, L. Mazanek, A. Wilkońska, J. Kobus, pod kierunkiem K. Borkowskiego, MOT, Kraków 2005, s. 6–7, www.mit.malopolski.pl/index,a,b,c,16.html, 13.06.2006.

[27] Ponieważ zachowanie turystyczne ma z reguły charakter polimotywacyjny, respondenci mogli wybrać kilka celów przyjazdu, a następnie byli poproszeni o wskazanie celu głównego.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE
biblioteka główna UEK

Ponieważ turystyka etniczna obejmuje głównie podróże międzynarodowe, w niniejszym artykule uwagę skoncentrowano na cudzoziemcach (pominięci zostali tego rodzaju goście krajowi). Wśród nich przeważają turyści z USA (24,77%), Wielkiej Brytanii (15,60%), Niemiec (11,20%), Francji (9,17%) i Szwecji (5,50%). Wielu z nich ma żydowskie lub niemieckie pochodzenie, a pozostali (19,52%) to zagraniczna Polonia.

Najwięcej gości kierujących się motywami sentymentalnymi było już wcześniej w Krakowie – w sumie ponad 77% (zob. rys. 2). Jest to oczywiście bardzo korzystna sytuacja dla władz miasta i działających tu podmiotów turystycznych, ponieważ mogą one liczyć na stałych klientów. Tylko 22,43% turystów etnicznych przyjechało do Krakowa w 2005 r. po raz pierwszy (m.in. od jakości krakowskiej oferty zależy, czy jeszcze tutaj powrócą).

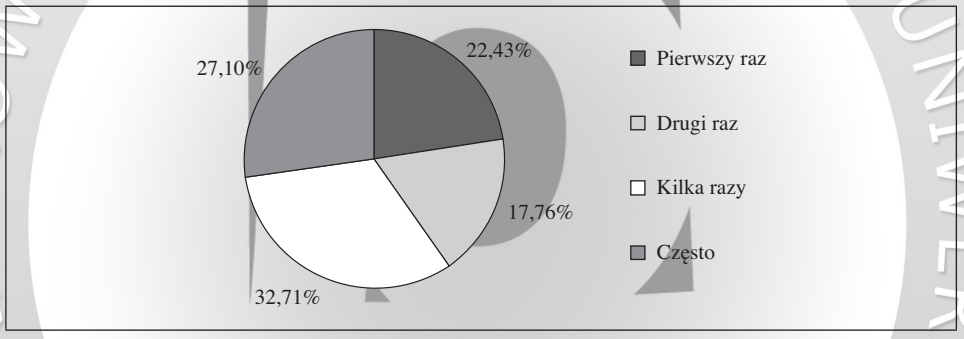

Rys. 2. Częstotliwość przyjazdów gości etnicznych do Krakowa w 2005 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych MOT.

Przybyszom najczęściej towarzyszy w podróży do Krakowa rodzina (zob. rys. 3). Zdecydowanie rzadziej są to przyjaciele (ok. 12%). Prawie po 16% jest takich, którzy przyjechali samotnie oraz z grupą zorganizowaną. Projektując ofertę, należy zatem mieć na uwadze, że turyści etniczni podróżują raczej w grupach aformalnych lub zorganizowanych.

Dominującym środkiem transportu jest samolot (zob. rys. 4). Wynik ten jest oczywisty z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, jak wcześniej wspomniano, tego typu goście pochodzą najczęściej z krajów znacznie od Polski oddalonych i oddzielonych morzem (np. USA, Wielka Brytania, Szwecja, Dania, Norwegia, Kanada), dlatego aby skrócić sobie czas podróży, wybierają ten środek transportu. Po drugie, rozwój tanich linii lotniczych, a co za tym idzie – atrakcyjna oferta połączeń, stwarza możliwość szybkiego i wygodnego przyjazdu do Krakowa z krajów sąsiednich.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE
biblioteka główna UEK

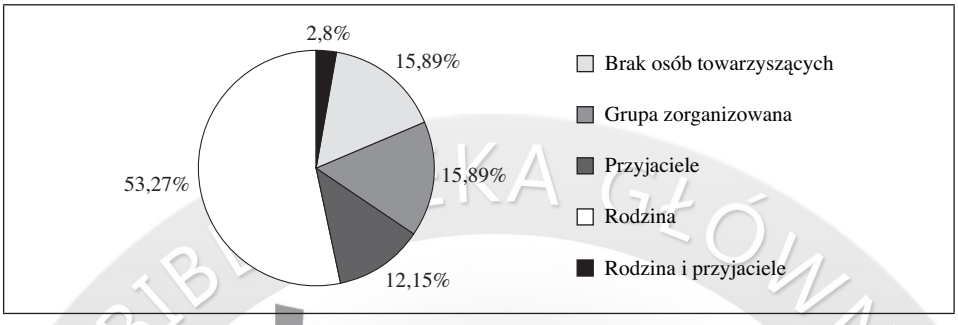

Rys. 3. Osoby towarzyszące uczestnikom turystyki etnicznej w Krakowie w 2005 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych MOT.

Często wykorzystywanym środkiem transportu jest także samochód (ponad 17%), a odnosi się to prawdopodobnie do turystów z państw sąsiednich (np. Niemiec, Ukrainy, Rosji, Białorusi) i innych europejskich (np. Francji, Włoch, Austrii). Pociąg i autokar są już stosunkowo rzadko wybierane (ok. 10%). Najmniejszą popularnością cieszy się natomiast autobus linii regularnej (mniej niż 1%).

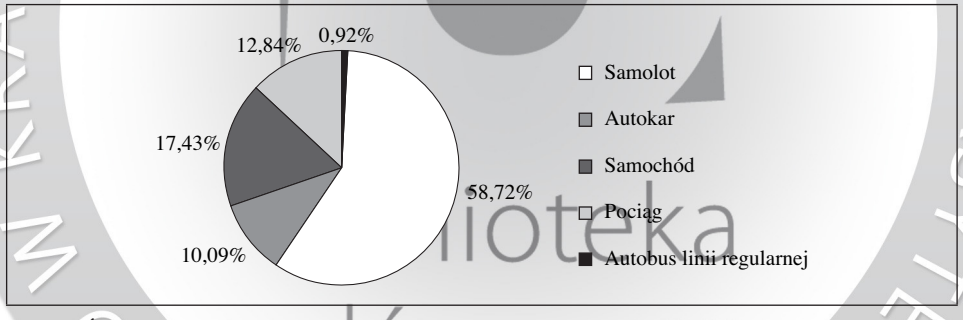

Rys. 4. Środek transportu wykorzystywany przez gości etnicznych przy przyjeździe do Krakowa w 2005 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych MOT.

Jeśli chodzi o miejsce noclegu w Krakowie, to zdecydowana większość gości etnicznych korzysta z hoteli (zob. rys. 5). Duży udział (prawie 30%) ma również rodzina lub znajomi, co w wypadku odwiedzania miejsc rodzinnych jest zupełnie oczywiste. Zastanawiający jest natomiast relatywnie wysoki odsetek (prawie 7) nocujących we własnych mieszkaniach lub domach. Być może chodzi o Polaków, którzy tylko na jakiś czas wyjechali z kraju (np. w celach zarobkowych czy edukacyjnych) i uzyskali zagraniczne obywatelstwo, ale zamierzają kiedyś wrócić, dlatego zatrzymali mieszkanie lub dom, albo też o emigrantów, którzy odziedziczyli lokale mieszkalne po krakowskich przodkach.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE
biblioteka główna UEK

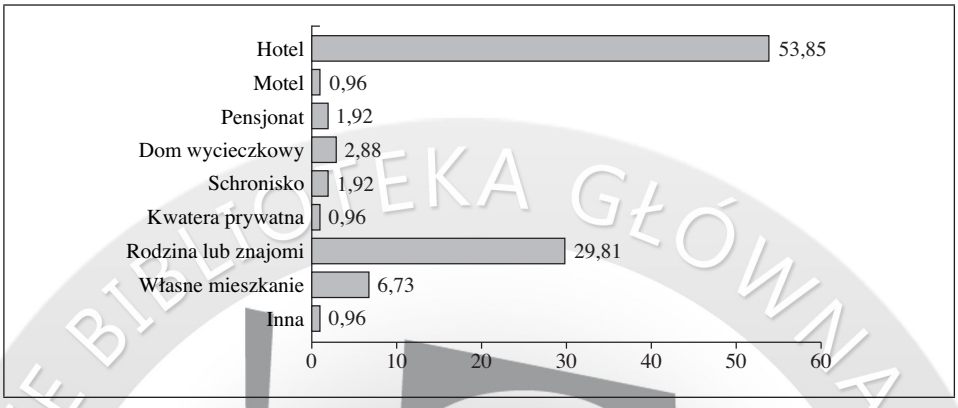

Rys. 5. Baza noclegowa wykorzystywana przez gości etnicznych w Krakowie w 2005 r. (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych MOT.

Czas pobytu uczestników turystyki sentymentalnej w Krakowie jest zróżnicowany (zob. rys. 6), dominują jednak wizyty krótkie. Najwięcej osób przebywa w mieście cztery noce (15,60%), choć niewiele mniej jest takich, którzy spędzają w nim trzy, siedem i dwie noce (odpowiednio 12,84%, 10,09% i 9,17%). Duże grupy tworzą również goście korzystający z noclegów w liczbie pięciu, ośmiu i jednego (odpowiednio 8,26%, 7,34% i 7,34%). W wypadku dłuższych pobytów uwagę zwraca relatywnie wysoki odsetek przebywających w Krakowie dwa i trzy tygodnie (odpowiednio 5,51 i 3,67).

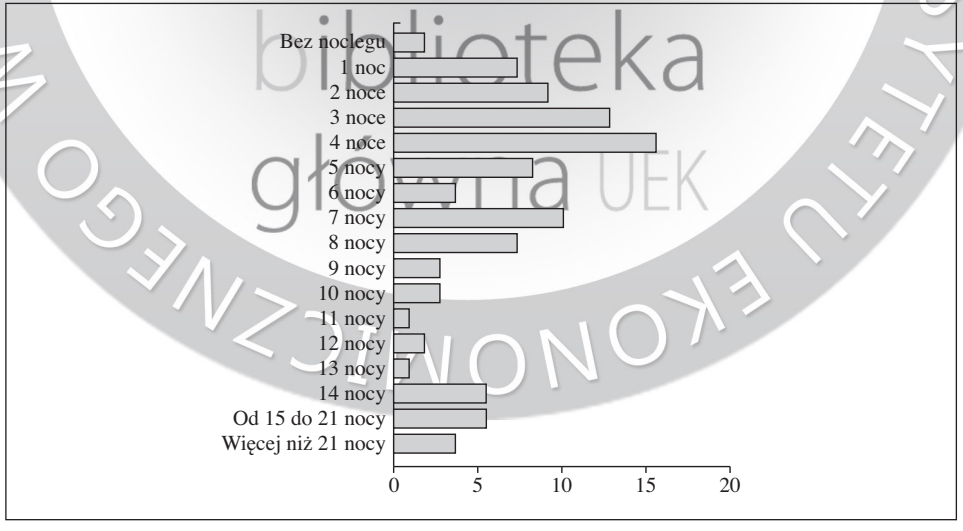

Rys. 6. Czas pobytu gości etnicznych w Krakowie w 2005 r. (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych MOT.

KRAKOWSKIE BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO
biblioteka główna UEK

Przybysze etniczni wydają w Krakowie najczęściej od 501 do 1000 zł (zob. rys. 7). Grupy mniejsze o prawie połowę przeznaczają na pobyt w mieście od 101 do 200 zł, od 201 do 300 zł oraz od 401 do 500 zł. Tak małe wydatki mogą wiązać się z tym, że turyści ci przyjeżdżają do rodziny lub znajomych, którzy zapewniają im nocleg i wyżywienie. Może to również wynikać z tego, że zorganizowane grupy (głównie młodych turystów żydowskich) przybywają najczęściej ze swoim przewodnikiem, mentorem, z własnym wyżywieniem, a ponadto izolują się od otoczenia[28]. Ponoszą wydatki tylko na zakwaterowanie. Z kolei wysoki udział odwiedzających wydających od 2001 zł do 3000 zł wynika przypuszczalnie z wysokich cen w obiektach hotelowych, z których większość tego typu gości korzysta.

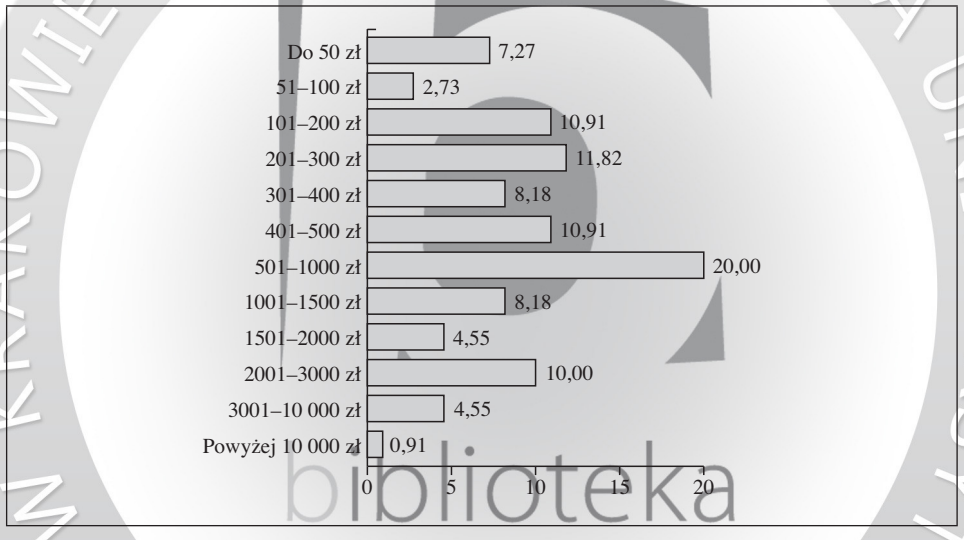

Rys. 7. Wydatki uczestników turystyki etnicznej w Krakowie w 2005 r. (na osobę, w %)
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych MOT.

Porównując te dane z przeciętnymi wydatkami wszystkich cudzoziemców odwiedzających Kraków[29], można dojść do wniosku, że turyści etniczni rzadziej wydają kwoty niższe (do 400 zł), a częściej – wyższe (powyżej 400 zł), są zatem dla miasta pożądanymi rezydentami.

Prawie wszystkie analizowane elementy krakowskiej oferty turystycznej są ocenianie przez gości o motywach sentymentalnych jako dobre pod względem jakościowym (zob. rys. 8). Najwięcej takich opinii odnosi się do bezpieczeństwa (62,75%) i warunków dojazdu (59,09), przeważają one jednak także wśród ocen

[28] Por. M.A. Murzyn, *op. cit.*, s. 289.

[29] *Badanie ruchu turystycznego…*, s. 91.

biblioteka główna UEK

przyznawanych dostępności bankomatów (54,88%), jakości obsługi turystycznej (54,55%), informacji turystycznej (52,05%) i możliwości płatności kartą kredytową (50,63%). Trzy z badanych elementów oferty turystycznej Krakowa są nawet w zdecydowanej większości wypadków oceniane jako bardzo dobre: atmosfera miasta (73,79%), gastronomia (59,60%) i gościnność (53,92%). Relatywnie duży udział najwyższych ocen odnosi się także do: życzliwości mieszkańców (42,57%), imprez kulturalnych (41,54%), bazy noclegowej (40,70%) i rozrywki (36,07%).

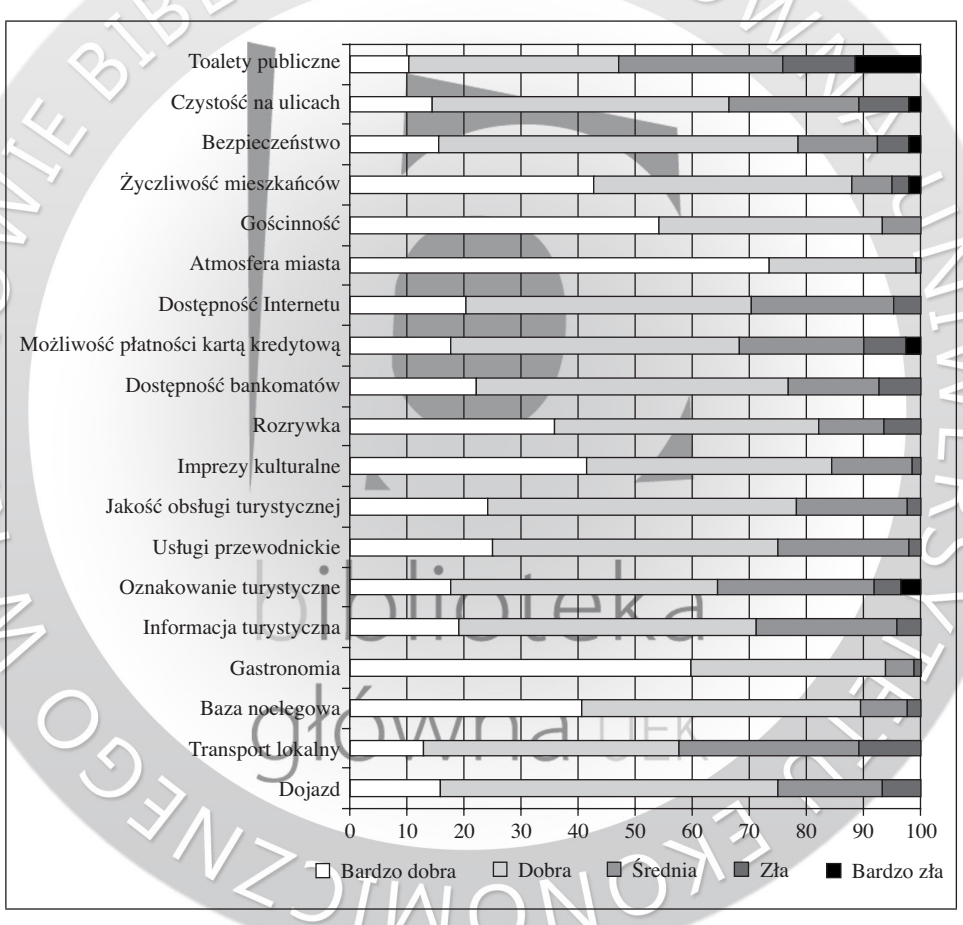

Rys. 8. Ocena jakości niektórych elementów oferty turystycznej Krakowa przez uczestników turystyki etnicznej w 2005 r. (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych MOT.

Jeśli chodzi o noty średnie, są one najczęściej przyznawane przy wartościowaniu takich czynników, jak: transport lokalny (31,33%), toalety publiczne (28,74%),

BIBLIOTEKA GŁÓWNA AKADEMII EKONOMICZNEJ W KRAKOWIE

oznakowanie turystyczne (27,06%), usługi przewodnickie (23,08%) i czystość na ulicach (22,55%). Można z tego wnioskować, że szczególnie one powinny ulec poprawie, tym bardziej że trzy z nich uzyskały najwyższy odsetek ocen złych – toalety publiczne (12,64), transport lokalny (10,84) i czystość na ulicach (8,82). Trzeba dodać, że pierwszy z tych elementów otrzymał również najwięcej opinii całkowicie negatywnych (11,50%). Za bardzo złe uznawane są ponadto takie składniki krakowskiej oferty turystycznej, jak oznakowanie turystyczne (3,52%), możliwość płatności kartą kredytową (2,54%), życzliwość mieszkańców (1,99%), czystość na ulicach (1,96%) i bezpieczeństwo (1,95%), choć jak widać odsetek gości etnicznych, którzy tak twierdzą, jest znikomy.

Respondenci zostali też poproszeni o określenie stosunku cen do jakości oferowanych w Krakowie usług. Wszystkie ze wskazanych relacji ocenili oni pozytywnie (zob. rys. 9). W największym stopniu dotyczy to usług przewodnickich (71,11%), instytucji kulturalnych (teatr, kino – 68,57%), bazy noclegowej (68,24%) i infrastruktury sportowo-rekreacyjnej (68,18%).

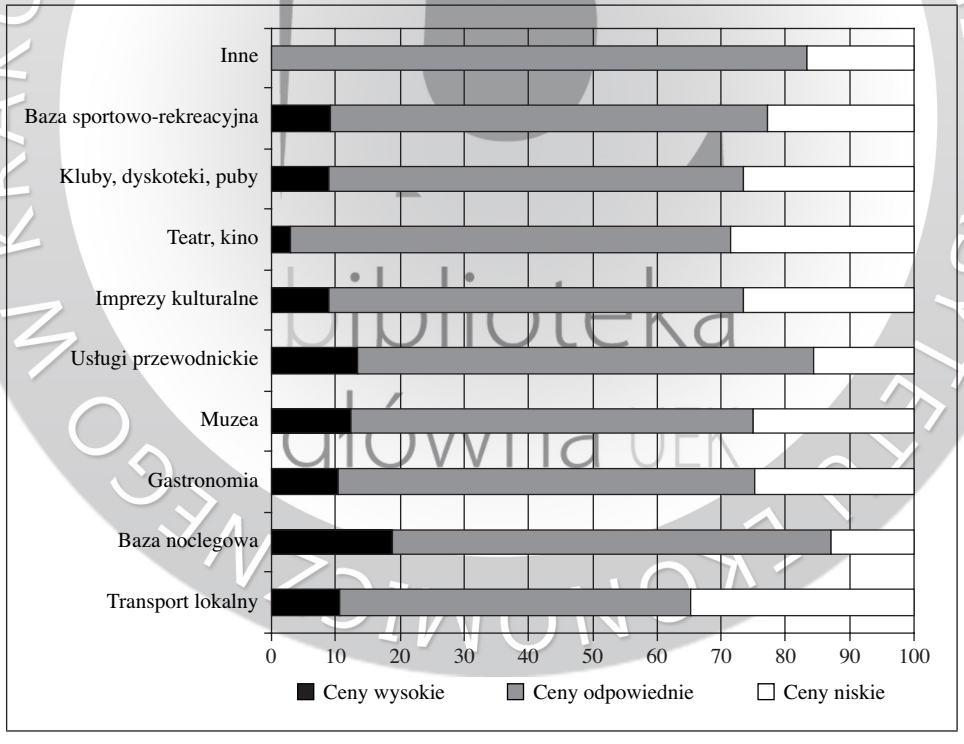

Rys. 9. Stosunek cen do jakości poszczególnych elementów oferty turystycznej Krakowa w opinii uczestników turystyki etnicznej w 2005 r. (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych MOT.

Trzeba jednak zaznaczyć, że najwięcej wskazań na ceny zbyt wysokie w stosunku do jakości dotyczy bazy noclegowej (18,82%) i usług przewodnickich (13,33%), a ponadto placówek muzealnych (12,51%), transportu lokalnego (10,67%) i gastronomii (10,48%). Oceniając trzy ostatnie elementy krakowskiej oferty, duża grupa stwierdziła jednak, że ceny są zbyt niskie w odniesieniu do standardu (odpowiednio 25,00%, 34,67% i 24,76%). Takie opinie wyrażają turyści etniczni również na temat instytucji kulturalno-rozrywkowych (teatrów i kin – 28,57%, klubów, dyskotek i pubów – 26,67%) oraz imprez (26,47%).

4. Podsumowanie

Turyści etniczni stanowią obecnie w Krakowie nie największą, ale liczną grupę odwiedzających. Przeprowadzone badania dowodzą, że są oni w mieście raczej częstymi bywalcami, można nawet rzec – stałymi klientami. Przyjeżdżają z grupą aformalną (rodzina, przyjaciele) lub zorganizowaną, a zatem dotarcie z ofertą do jednej osoby jest szansą na przyjazd co najmniej kilku. Korzystają z droższych obiektów noclegowych (hotel), a więc zostawiają w mieście znaczne sumy. Dużą wagę przywiązują do zabytków, atmosfery miasta, gościnności i życzliwości mieszkańców, a także oferty gastronomicznej i kulturalno-rozrywkowej. Te ostatnie elementy produktu turystycznego Krakowa oceniane są tak wysoko pod względem jakości, że ich ceny mogłyby być nawet nieco wyższe. Walory miasta oraz baza gastronomiczna i kulturalno-rozrywkowa to zatem czynniki mające obecnie największy wpływ na rozwój turystyki etnicznej. Zastrzeżenia budzą natomiast oznakowanie zabytków, czystość ulic i toalet oraz bezpieczeństwo. Za zbyt wysokie w stosunku do jakości proponowanego produktu uznawane są również ceny usług noclegowych i oferta placówek muzealnych. Należy sądzić, że standard tego rodzaju obiektów nie jest zadowalający – przemawiają za tym również relatywnie wysokie wydatki gości etnicznych. Ponadto szybkość, z jaką zwiedzają oni miasto (1–5 dni jako długość pobytu wskazało w sumie prawie 46% gości), świadczy o tym, że krakowski produkt turystyczny ma braki, a bogate etniczne dziedzictwo prezentowane jest w spłyconej i uproszczonej formie. Można zatem stwierdzić, że miasto musi przygotować nową, bogatszą ofertę turystyczną dla tej części turystów, bardziej podporządkowaną ich potrzebom i preferencjom. Konieczny jest np. wyższy standard bazy noclegowej i usług przewodnickich oraz lepsze przygotowanie zabytków do obsługi zwiedzających. Poprawie musi ulec także oznakowanie tych ostatnich oraz bezpieczeństwo i czystość miasta. Udoskonalona oferta powinna być ponadto właściwie dystrybuowana i szeroko propagowana za granicą. Obecnie obcojęzyczne przewodniki wspominają tylko o krakowskim Kazimierzu, przed-

UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE BIBLIOTEKA GŁÓWNA

stawiając go najczęściej w niezbyt korzystnym świetle[30]. Nie ma natomiast prawie w ogóle informacji o niemieckich śladach w architekturze, sztuce i kulturze Krakowa. Jedynie przedstawiciele Polonii mogą w wydawnictwach promocyjnych znaleźć więcej interesujących ich informacji, ponieważ ciekawi ich po prostu polska historia miasta.

Reasumując, do ważnych zadań krakowskich władz i funkcjonujących tu podmiotów gospodarki turystycznej należą budowa nowej lepszej oferty dla gości etnicznych, jej odpowiednia dystrybucja i promocja oraz właściwa polityka cenowa i jakościowa.

Literatura

Adamczewski J., *Jesteśmy w Krakowie*, Interpress, Warszawa 1973.

Badanie ruchu turystycznego w Krakowie w 2005 roku. Raport końcowy, zespół w składzie: T. Grabiński, R. Seweryn, A. Gut-Mostowy, L. Mazanek, A. Wilkońska, J. Kobus, pod kierunkiem K. Borkowskiego, MOT, Kraków 2005, www.mit.malopolski.pl/index,a,b,c,16.html, 13.06.2006.

Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI–XVIII*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.

Buszko J., *Historia Polski 1864–1948*, PWN, Warszawa 1986.

Gaworecki W.W., *Turystyka*, PWE, Warszawa 2000.

Jagusiewicz A., *Atrakcyjność kulturowa Polski dla turystyki etnicznej*, „Problemy Turystyki" 1990, nr 1–2.

Jagusiewicz A., *Środowisko kulturowe Polski w aspekcie turystyki zagranicznej*, „Biuletyn Informacyjny" nr 4(90), Instytut Turystyki, Warszawa 1989.

Kraskiewicz K., *Turystyka etniczna Polaków*, „Problemy Turystyki" 1990, nr 1–2(47–48).

Legutko-Ołownia A., *Krakowski Kazimierz. Miasto rozstań i powrotów*, Bezdroża, Kraków 2004.

Małecki J.M., *Historia Krakowa dla każdego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.

Mancewicz S., *Czego Goethe szukał w Krakowie*?, http://turystyka.gazeta.pl, 30.03.2006.

Murzyn M.A., *Kazimierz. Środkowoeuropejskie doświadczenia rewitalizacji*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2006.

Orlicka U., *Kraków w 3 dni*, Muza, Warszawa 2003.

Conditions for the Development of Ethnic Tourism in Kraków

In this article, the author attempts to identify possible ways of increasing ethnic tourism in Kraków, since its development may bring specific economic benefits and have numerous social, cultural, scientific, and even political consequences. Consequently, the author defines the essence of this type of travel and presents the more important factors that may attract such tourists (the Polish Diaspora, and Jewish and German-speaking

[30] M.A. Murzyn, *op. cit.*, s. 399–417.

KRAKOWSKIE BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO biblioteka główna UEK

tourists) to Kraków. These factors are an essential, albeit insufficient condition to develop this form of tourism. It is necessary to manage these factors appropriately and create conditions to encourage ethnic guests to stay in the city, which involves studying their needs, tastes, preferences and inclinations. Hence, the author analyses the behaviour of these kinds of tourists in Kraków (on the basis of studies of tourist traffic carried out in 2005 under the auspices of the Małopolska Tourism Organisation). She thus identifies the strong and weak points of what the city has to offer ethnic tourists and suggests necessary changes in its marketing.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE
biblioteka główna UEK